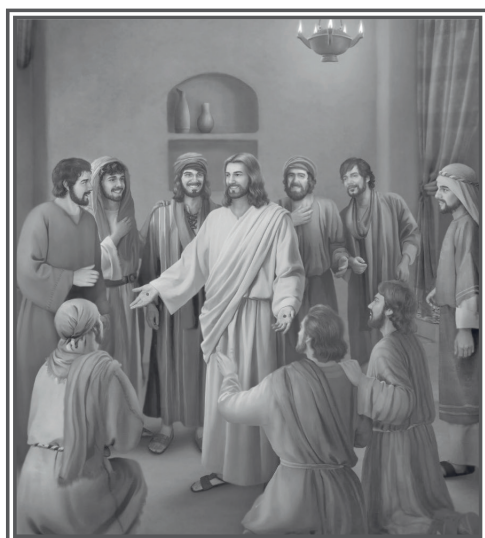




3. NIEDZIELA WIELKANOCNA

EWANGELIA: Łk 24, 35-48

„Tak jest napisane:
Chrystus będzie cierpiął,
a trzeciego dnia zmartwychwstanie”.



Dzisiejsza Ewangelia podaje nam piękny opis ukazania się Jezusa uczniom. Tym, którzy uciekają z Jerozolimy i w drodze rozmawiają, o tym co się tam w ostatnich dniach wydarzyło. Potem oni wracają do Wieczernika i Jezus staje pośród nich. Uczniowie są „zatrwożeni i przestraszeni - sądzili, że widzą ducha”. „Czemu jesteście zmieszani i czemu wątpliwości budzą się w waszych sercach?”. Czego dotyczą budzące się wątpliwości? Zmartwychwstania! Męka i śmierć krzyżowa są zrozumiałe, ale zmartwychwstanie? Jezus uspokaja ich, pokazuje swoje ręce i nogi. „To Ja jestem. Dotknijcie Mnie i przekonajcie się”. Uczniowie z radości jeszcze nie wierzyli i byli pełni zdumienia. Aby do końca zostali przekonani, że Jezus nie jest duchem, spożywa z nimi pieczoną rybę. Tymi czynnościami przekonuje uczniów, że wszystko, o czym mówił im wcześniej, wypełniło się przez Jego śmierć i zmartwychwstanie. „Tak jest napisane: Chrystus będzie cierpiął, a trzeciego dnia zmartwychwstanie”. „Wtedy rozjaśnił im umysł, aby rozumieli

Pisma”. Wyobraźnię przenieśmy się między uczniów. Czy czasami i my nie rozumiemy tego co się stało w Jerozolimie ponad 2000 tysiące lat temu, a szczególnie dotyczy to zmartwychwstania? Jezus rozwiązał te wątpliwości uczniów ukazując się im. My przyjmujemy to wiarą. Jaka jest nasza wiara? Jako uczniowie Jezusa, a nimi jesteśmy, mamy świadczyć, że Chrystus został ukrzyżowany i zmartwychwstał. Takie ma być nasze świadectwo. Obecność Jezusa w historii świata i naszego życia to nie mit, to realizm. Boże, wierzę z całego serca, że jesteś obecny wśród nas tu i teraz.

Adam Żak

AŻ DO DZIŚ

Nie jestem najlepszym przykładem katoliczki...

Nie zawsze tak było. Kiedyś należałam do OAZY i w Wielką Sobotę w mojej parafii trzymałam straż przy Grobie Pana Jezusa. Co niedzielę chodziłam do kościoła i angażowałam się w życie Wspólnoty. Co się wydarzyło, że teraz tak nie jest? Właściwie nic konkretnego.

Moja wiara, a w zasadzie postawa, ma swoje wzloty i upadki... Teraz chyba jest moment upadku...

Modlę się każdego dnia, ale wyjście

do kościoła to dla mnie jak zdobycie Mount Everest. Zawsze znajdę wymówkę, bo chcę ją znaleźć... Modląc się w zaciszu domowym mam wrażenie, że oddaje się Panu bezgranicznie. Ja i On, bez rozpraszaczy...

Ale nie o tym chciałam powiedzieć.

Mówimy: „Jak trwoga to do Boga”. Oj, mogłabym bez liku wymieniać sytuacje, które właśnie mnie w ten sposób opisują, ale dziś...

Dziś coś się zmieniło. Krótka rozmowa, krótkie słowa, a przemyśleń na cały dzień. „Ktoś” rano dziś powiedział do mnie słowa „Jezu, ufam Tobie”. Słowa dobrze mi znane, ale

do dziś puste. Może nie tyle puste, a takie, nad którymi się nie zastanawiałam. Aż do dziś...

Ta sama osoba, która te słowa powiedziała, mówiła w rozmowie o nich i padło stwierdzenie „Jezu, czy ja Tobie ufam?” I w tej chwili wyłączyłam się z konwersacji, myśląc i odnosząc do siebie: „Jezu, czy ja Ci ufam?”

Do tej pory tylko Ci dziękowałam i prosiłam. A od dziś: JEZU, UFAM TOBIE.

Dziękuję „Ktosiu”. Dobrego dnia dla Ciebie!

Frانيا

ODCZYTAĆ BOŻY OBRAZ /7/

W kolejnym rozważaniu tajemnicy Bożego Miłosierdzia pochyłmy się nad jednym z najbardziej charakterystycznych fragmentów obrazu „Jezu, ufam Tobie”. On sam - Chrystus - wskazał, jak wielki jest sens i niezwykła wymowa promienie wyływających z uchylenia szaty na piersiach. Siostra Faustyna tak zapisała w Dzienniczku słowa Jezusa: „*Blady promień oznacza Wodę, która usprawiedliwia dusze; czerwony promień oznacza Krew, która jest życiem (...). Szczęśliwy, kto w ich cieniu żyć będzie*” /Dzienniczek, 299/.

Błogosławiony, kto w ich cieniu żyć będzie! Bóg jest wierny w swoich obietnicach. Biblia wielokrotnie pokazuje, że Jego miłość do nas ma takie właśnie dwa odcienie. Potrafi przybrać kolor delikatnej, czulej, prawie niewidocznej, a zarazem mocno przytulającej miłości matki (w Piśmie Świętym określana hebrajskim słowem *rahamim*). Jest też wierna, potrafi stanąć w obronie jak kochający ojciec, własną krwią pieczętując wypowiedziane słowa (biblijne *chesed*). Błogosławiony, kto zechce oddać się w ręce tej Bożej miłości!

Wielkie łaski otrzymujemy, kiedy powierzamy się Promieniom - usprawiedliwienie i życie, wyzwolenie z grzechów i oddychanie pełnią, czystość i miłość. Nie zmarnujmy darów Nieba! Zechciejmy je dostrzec i przyjąć.

Promień czerwony na obrazie wskazuje na Eucharystię, zaś blady to symbol oczyszczenia w sakramentach chrztu i pokuty. Nie ma większego znaku miłosierdzia niż Ofiara Chrystusa na krzyżu. Ta sama, która dzieje się podczas każdej Mszy świętej. Ta sama, która poprzez przebaczenie grzechów w sakramencie pojednania sprawia powrót do czystości serca i daje nowe życie w Bożej łasce.

Oby nigdy w moim i Twoim życiu nie wyblakły „kolory Miłosierdzia”. Oby nie zgasła w nas, a może obudziła się na nowo, tęsknota za sakramentami świętymi.

Jezu, naucz mnie żyć w cieniu Promieni. Niech one będą odpowiedzią na pytania, wyjaśnieniem dla wątpliwości, wskazówką podczas drogi i wzmocnieniem w trudach życia.

ms

DZIĘKI ŚW. JÓZEFOWI

Czuję się zobowiązana obietnicą, i z radością to czynię, by podzielić się i głosić szczególne orędownictwo św. Józefa, którego opiekę czuję namacalnie i mam do niego wielki szacunek i miłość.

Chciałam dziś opowiedzieć Wam o zmianie, która stała się moim udziałem dzięki św. Józefowi. On - patron naszej parafii, On - „prywatny” orędownik naszej rodziny, obrany przez nas „naszym opiekunem” kilkanaście lat temu. On - który został obdarzony szczególnym zaufaniem samego Boga do opieki i bycia ziemskim ojcem Pana Jezusa. On - cichy, pokorny, posłuszny, prawie niewidoczny i nieznan z kart Ewangelii, co nie znaczy mało znaczący, mało działający. Wręcz przeciwnie - jest patronem pracujących, najmężniejszą podporą rodzin, najtroskliwszy i najwierniejszy. Wzór męża i ojca.

I to właśnie do niego zaczęłam ponad miesiąc temu 30-dniową Nowennę ukrycia pod Jego płaszczem siebie, mojego małżeństwa, dzieci, rodziny. I to właśnie pod koniec jej

dokończenie na 3 stronie >>>

Sakrament małżeństwa w lutym przyjęła jedna para. **1**

Odeszli w marcu do Pana:

23

Daniel Piotr Wójcik /l. 32/
Tomasz Emil Fijałkowski /l. 47/
Krzysztof Gorczyca /l. 49/
Anna Ewa Szczepańska - Kielska /l. 62/
Barbara Marianna Zaborska /l. 65/
Lech Andrzej Piorun /l. 69/
Wojciech Edward Król /l. 69/
Teresa Skotarczak /l. 71/
Stanisław Damazy Jamka /l. 73/
Ryszard Marian Pastuszka /l. 74/
Jan Sułowski /l. 77/
Aleksandra Helena Zawierta /l. 77/

Urszula Durasiewicz /l. 77/
Józef Bolesław Śmiechowski /l. 78/
Anna Teresa Iwańska /l. 78/
Jan Prasek /l. 82/
Tadeusz Aleksander Nędzi /l. 83/
Janina Klata - Kowalczyk /l. 83/
Jan Deja /l. 83/
Daniela Skass /l. 86/
Tadeusz Molga /l. 87/
Janina Gębska /l. 88/
Elżbieta Domicela Alberska /l. 94/



odmawiania, nagle, niespodziewanie, bez mojego żadnego wysiłku, dostałam upragnioną wymarzoną pracę. Pracę, którą nie wiem, czy bym podjęła, gdybym zaczęła się nad nią zastanawiać, rozkładać za i przeciw na czynniki pierwsze. A tak - po prostu zadziałał z zaskoczenia i pogonił po prostu w podjęciu decyzji. Bo jeśli sama powiedziałam „Panie, jak chcesz Ty...”, to nie wypada się wymigiwać, kiedy w odpowiedzi przychodzi zadanie z nieba.

Tak myślę sobie, ile to czasu musi upłynąć zanim postawimy pierwszy krok.

Na naszej drodze rozwoju często staje nam przed oczami strach, niepewność, obawa, że sobie nie poradzimy; lęk przed tym, że nas wyśmieją, kiedy nam się nie powiedzie. Niechęć przed podjęciem trudu jest skutecznym odstraszaczem. Ale TRUD jest nieodłącznym towarzyszem zmian i rozwoju. To tak jak ziarno, które ma wydać plon. Ono obumiera, żeby wyrosło z niego coś pięknego. Rozwój bywa bolesny, ale owoce mogą być piękne.

Żeby ruszyć z miejsca i zacząć pracę nad sobą trzeba znaleźć w sobie pokłady motywacji i chęci, które pomogą nam wyjść z może nie całkiem komfortowej sytuacji, ale bezpiecznej i znanej nam. Nasza strefa komfortu czasem jest bańką, z której nie chcemy się ruszać. Mimo, iż czujemy, że nie do końca nam dobrze, że coś nas uwiera. Tak było i ze mną. Obawa przed podjęciem nowego wyzwania, mnożące się lęki przed dosłownie wszystkim, zasłaniały mi radość z tego nowej sytuacji. A przecież już tak tęskniłam, żeby wyjść z domu, żeby dać siebie innym, nie tylko rodzinie, żeby rozwijać złożone we mnie przez Boga talenty i nie chować ich pod kocem. Tak bardzo pragnęłam iść do ludzi i dawać im uśmiech, radość i mówić, Kim jest prawdziwa MIŁOŚĆ. Przecież to było od dawna moje pragnienie, ale Zły sącył lęk i projektował złe scenariusze. I w to miejsce wszedł zaproszony przeze mnie św. Józef i sam Jezus i wzięli sprawy w swoje ręce.

dokończenie na 4 stronie

DOBRE CHĘCI TO ZA MAŁO

Myślę, że to dobry temat przed Pierwszą Komunią świętą naszych dzieci, to dobry czas na refleksje.

Do najistotniejszych warunków sakramentu pokuty należy - oprócz żalu za grzechy - mocne postanowienie poprawy.

Ileż to już razy przyrzekałam Chrystusowi poprawę? Żal za grzechy łatwiej mi wzbudzić, bo szczerze miłuję Chrystusa. Razu pewnego kapłan zapytał mnie na zakończenie spowiedzi: „Czy naprawdę żałujesz?” „Naprawdę” - odrzekłam, jednocześnie zganiłam samą siebie, czy nie dlatego żałuję, że widzę korzyści dla siebie? Bez żalu za grzechy nie dostąpię miłosierdzia Bożego.

Postanowienie poprawy jest konieczne do otrzymania rozgrzeszenia. Jeśli ktoś nie deklaruje nawet najmniejszej woli zmiany życia - nie może otrzymać rozgrzeszenia.

Postanowienie poprawy - dlaczego to takie trudne?

Wnioski przychodzą dopiero po latach doświadczeń.

Przez tyle lat przyrzekałam Bogu przy krátkach konfesjonału: „i postanawiam się poprawić”. Przyrzekałam? A może raczej cytowałam formułkę spowiedzi wyuczoną jeszcze w dzieciństwie przed Pierwszą Komunią świętą na lekcjach religii...

Może zbyt późno na refleksje. Czasu straconego nie cofnę. Jednak dobrze, że w ogóle refleksje przyszły. Przeto postanawiam się poprawić!

No i co? Dziś znowu przyszedłam do spowiedzi z tymi samymi grzechami, co przed miesiącem, a może z jeszcze cięższymi...

Postanawiając poprawę muszę liczyć przede wszystkim na łaskę Boga, bo ufając tylko sobie, nie dokonam poprawy. Jeżeli będę się więcej modlić, postanowienie będzie łatwiejsze do wykonania.

Czy słyszeliście kiedyś słowa: „Nawracajcie się...”. Czy może to być synonim do słów: „i postanawiam się poprawić”?

Doświadczyłam dobrej rady... Za wskazaniem pewnego kapłana... W czasie spowiedzi pomocne może być - oprócz ogólnego postanowienia poprawy - postanowienie szczegółowe. Oznacza to, że żałuję za wszystkie grzechy i ogólnie postanawiam się z nich poprawić, ponieważ jednak trudno poprawić się ze wszystkiego od razu, dobrze jest uczynić przy każdej spowiedzi jedno szczegółowe postanowienie poprawy i pracować nad daną rzeczą przez jakiś czas. /I tak udało mi się zwalczyć grzech, który zatruwał mi życie/.

„Jezu mój, pomimo tych łask Twoich czuję, że natura moja uszlachetnia się, ale nie zamiera całkowicie, a więc czujność moja jest ustawiczna. Walczyć muszę z wielu błędami, przecież wiem, że sama walka nikogo nie poniża, ale tchórzliwość i upadek” (Dzienniczek, 1340).

Jadwiga Kulik

ŚW. JAN PAWEŁ II MÓWI O NIEDZIELI

„Niezależnie od różnych form liturgicznych, które mogą zmieniać się w czasie stosownie do dyscypliny kościelnej, pozostaje faktem, że niedziela jako cotygodniowe wspomnienie pierwszego spotkania ze Zmartwychwstałym musi być przeniknięta radością, z jaką uczniowie powitali Mistrza: „Uradowali się zatem uczniowie ujrawszy Pana” (J 20, 20)”.

KONKURS DLA DZIECI

Dziś zapraszamy do konkursu z 20. i 21. rozdziału Ewangelii wg św. Jana.

Szczegóły na mojaparafia24.pl!

Redakcja



III TYDZIEŃ PSAŁTERZA

18 kwietnia 2021r. - NIEDZIELA

Imieniny: Apoloniusza, Bogusława

1. czytanie: Dz 3, 13-15. 17-19

PSALM 4, 2. 4 i 9

2. czytanie: 1 J 2, 1-5

EWANGELIA: Łk 24, 35-48

19 kwietnia 2021r. - PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Tymona, Leona

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 6, 8-15

PSALM 119, 23-24. 26-27. 29-30

EWANGELIA: J 6, 22-29

20 kwietnia 2021r. - WTOREK

Imieniny: Agnieszki, Czesława

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 7, 51 - 8, 1a

PSALM 31, 3c-4. 6 i 7b i 8a. 17 i 21ab

EWANGELIA: J 6, 30-35

21 kwietnia 2021r. - ŚRODA

Imieniny: Anzelma, Feliksa

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 8, 1b-8

PSALM 66, 1b-3a. 4-5. 6-7a

EWANGELIA: J 6, 35-40

22 kwietnia 2021r. - CZWARTEK

Imieniny: Łukasza, Leona

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 8, 26-40

PSALM: 66, 8-9. 16-17. 19-20

EWANGELIA: J 6, 44-51

23 kwietnia 2021r. - PIĄTEK

UROCZYŚCIE ŚW. WOJCIECHA,

BISKUPA I MĘCZENNIKA,

GŁÓWNEGO PATRONA POLSKI

Imieniny: Jerzego, Wojciecha

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 1, 3-8

PSALM: 126, 1-2ab. 2cd-3. 4-5. 6

2. czytanie: Flp 1, 20c-30

EWANGELIA: J 12, 24-26

24 kwietnia 2021r. - SOBOTA

Imieniny: Grzegorza, Aleksandra

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 9, 31-42

PSALM 116B, 12-13. 14-15. 16-17

EWANGELIA: J 6, 55. 60-69

Będziemy gościć w naszej parafii pallotynów z Wyższego Seminarium Duchownego w Ołtarzewie.

Po Mszach świętych w przyszłą niedzielę będzie można złożyć do puszek ofiary na potrzeby Seminarium, w którym kształcą się kapłani pracujący w naszej parafii.

6. W ostatnią niedzielę w Sanktuarium Matki Bożej Świątorodzinnej w Studziannie rozpoczęło się w naszej diecezji Jerycho Rodzin, czyli szczególna modlitwa różańcowa, której celem jest odnowienie naszej wiary i zawierzenie Bogu naszego życia. Będzie ono trwało 32 tygodnie. Zakończy się w Uroczystość Chrystusa Króla w katedrze. W naszej parafii Jerycho będzie w listopadzie.

DZIĘKI ŚW. JÓZEFOWI

dokończenie z 3 strony

I kiedy zobaczyłam, że to naprawdę lch sprawka, wiedziałam, że choćby były trudności, Oni przecież nie pozwolą mi zginąć. I już po tygodniu pojawiły się kłopoty, ale miałam pokój w sercu i nie zawiodłam się. Przeprowadzili mnie przez wzburzone morze, wyjaśniając po drodze wiele moich zafałszowanych wizji. Po prostu powoli naprawiają moje myślenie. I to nie jest tak, że robią wszystko za mnie. Musi to być moja decyzja, muszę podjąć trud, muszę poświęcić czas, zaangażowanie, muszę zaufać. Tego nikt za nas nie wykona. To nasza praca.

A gdybyś tak dziś zadał sobie pytanie, czy to, w jakim miejscu dziś się znajdujesz jest dla Ciebie dobre? Czy nadal chcesz, żeby tak jak dziś

wyglądała Twoja codzienność? Czy jesteś zadowolony/zadowolona ze swojego życia?

Czy masz wizję na zmianę? I czy jest ona Ci potrzebna? Czy potrafisz wejść na jezioro, kiedy Pan mówi Ci: „Chodź, ja Cię przeprowadzę i pokazę, co dla Ciebie jest najlepsze”. To wymaga odwagi, może coś trzeba zostawić, może porzucić wygodę, komfort...

Ale pamiętajmy: mamy tu na ziemi coś do spełnienia – dla mnie jedyną radością jest pełnić wolę Pana. Jest to tak fascynująca droga, że nie zamieniłabym jej na żadną inną usłaną różami. On jest moją Miłością największą! A Twoją?

Ewa Gawor

PAPIEŻ FRANCISZEK O ŚWIĘTYM JÓZEFIE

„Historia zbawienia wypełnia się „w nadziei, wbrew nadziei” (por. Rz 4, 18) poprzez nasze słabości. Zbyt często myślimy, że Bóg polega tylko na tym, co w nas dobre i zwycięskie, podczas gdy w istocie większość Jego planów jest realizowana poprzez nasze słabości i pomimo nich”.



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Jeszcze dzisiaj można włączyć się w zbórkę przyborów szkolnych dla uczniów ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Janusza Korczaka w Radomiu. Przy wejściu do kościoła ustawione są kosze, do których możemy wkładać kredki, farby, bloki rysunkowe i inne materiały szkolne. Za wszelkie dary składamy serdeczne „Bóg zapłać”.
2. Dzisiaj rozpoczynamy Tydzień Biblijny. Zachęcamy wszystkich do codziennego czytania i rozważania Słowa Bożego.
3. Jutro 19. dzień miesiąca. Zapraszamy na godz. 17³⁰ na Nabożeństwo do św. Józefa – Patrona obecnego roku.
4. W piątek obchodzimy Uroczystość św. Wojciecha, Patrona naszej Ojczyzny. Z tej racji nie obowiązuje w najbliższy piątek wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.
5. W przyszłą niedzielę, Niedzielę Dobrego Pasterza, rozpoczniemy tydzień szczególnej modlitwy o powołania kapłańskie i zakonne.